

# List Brunona Schulza do Romany Halpern z 12 lipca 1938 roku

Droga Romo!

Dziękuję Ci serdecznie za pamięć. Dostałem *Łqkę* Leśmiana<sup>1</sup>, ale tak fatalnie opakowaną, że okładka jest w kilku miejscach przełamana. Jednak nie warto reklamować. Th. Manna, jak mi dopisuje, nie można dostać.

Moje starania o dewizy będą zdaje się uwieńczone pomyślnym skutkiem, co mi jest właściwie teraz nie na rękę. W Paryżu martwy sezon, wszyscy wyjeżdżają. Jeżeli pojedę, to chyba dla konsekwencji i ażeby tyle starań nie poszło na marne.

Zacząłem pisać. Idzie mi bardzo ciężko i powoli. Gdybym miał 4 miesiące wolnego czasu, ukończyłbym książkę. To jest także powód, dla którego nie chce mi się jechać.

Czy widziałaś się ze Strońciem<sup>2</sup>? Bardzo mi przykro, że się już z nim nie mogłem zobaczyć. Napisałem mu zaraz po przyjeździe, ale mi nie odpisał. Chciałbym, żeby zamieścił swoje studium o mnie może w „Tygodniku Illustr.” dokąd pisuje. Czy widziałaś kogoś jeszcze z tych ludzi? Eilego? Co porabiasz? Kiedy wyjeżdżasz?

Pisał mi Szturm, że Witkacy wyjechał całkiem złamany. Powinnaś go była trochę wesprzeć, skoro masz jakiś wpływ na niego. Czy nie pojedziesz do Zakopanego?

Bardzo Ci serdecznie pozdrawiam i życzę wszystkiego dobrego

Twój

Bruno

12 VII 1938

- 
- 1 Bolesław Leśmian (1878–1937) – poeta. Krecyjna fantastyka, rola mitu w poezji Leśmiana czyni zeń osobowość twórczą równie autonomiczną i równie demiurgiczną jak Schulz – przy całej nieporównywalności światów *Napój cienisty* i *Sklepów cynamonowych*. *Łqkę* (1920) i *Napój cienisty* (1936) Leśmiana Schulz miał w swym księgozborze. Egzemplarz *Łqki* pozostał jednak u narzeczonej i teraz najwidoczniej pisarz zamówił sobie nowy, od lat bowiem zachwycał się twórczością Leśmiana.
  - 2 Mowa o Wilhelmie Korabiowskim. Wilhelm (Jerzy, Edward) Korabiowski, właściwie Wint (ok. 1900 – 1944) – publicysta, satyryk, krytyk literacki, teatrolog, aktor. Publikował recenzje (m.in. *Sklepów cynamonowych* Schulza: *Spóźniona recenzja*, „Nowe Czasy” 1935, nr 23), felietony, teksty satyryczne w „Nowych Czasach”, „Sygnałach”, „Szpilkach”, „Pionie”, „Drodze”, „Kurierze Porannym”,

„Tygodniku Ilustrowanym”. Jako „Radca Strońć” występował w cyklicznej audycji radiowej „Na wesołej lwowskiej fali”, do której pisał także teksty. W pierwszym numerze tygodnika „Chochoł” zamieścił parodię prozy Schulza pod tytułem *A la manière de... Bruno Schulz*. („W «Chochole» nowym piśmie satyrycznym zamieścił Korabiowski (Strońć) potworną, choć trafną parodię na moją prozę” – pisał Schulz 6 lutego 1938 roku w liście do Romany Halpern, nr 97). Korabiowski został zamordowany na gestapo przy alei Szucha w Warszawie, w pierwszych dniach sierpnia 1944 roku, podczas powstania warszawskiego.

Tekst listu oraz przypisy według wydania: Bruno Schulz, *Dzieła zebrane*, tom 5: *Księga listów*, zebrał i przygotował do druku Jerzy Ficowski, uzupełnił Stanisław Danecki, Gdańsk 2016. Przypisy oznaczone inicjałami S.D. opracował Stanisław Danecki, J.J. – Jerzy Jarzębski.